

**Rola nauczycieli i rodziców we wspomaganiu dzieci z wadami wymowy** Mowa dziecka w istotny sposób wpływa na całość jego rozwoju i powodzenia szkolne. Bez wątpienia jest ona atutem w nawiązaniu kontaktów społecznych, daje możliwość precyzyjnego formułowania myśli, pozwala na wyrażanie własnych sądów, uczuć i upodobań, stanowi ważne narzędzie informacji. Pod koniec wieku przedszkolnego dziecko powinno mieć dobrze opanowany język, przynajmniej w takim stopniu, by pozwolił na poprawne komunikowanie się z otoczeniem. Dziecko rozpoczynające naukę w szkole powinno dysponować określonymi umiejętnościami, takimi jak:

- dobrze opanowaną i utwaloną artykulację wszystkich głosek języka;
- rozwiniętą właściwą strukturę fonetyczną (identyfikowanie i słuchowe różnicowanie uszyszanych dźwięków mowy);
- przyswojone podstawowe formy gramatyczne;
- odpowiedni zasób słownictwa czynnego i biernego;
- umiejętność poprawnego wyrażania swoich myśli w formie zdań.

Jednakże praktyka pokazuje, że znaczna grupa dzieci rozpoczynających naukę w szkole ma mniejsze lub większe niedobory w zakresie mowy, a zatem:

- niską sprawność narządów mowy (często: brak pionizacji języka i utwalona tendencja do wysuwania języka pomiędzy zębami);
- niewłaściwy sposób oddychania;
- wadliwy zgryz;
- zaburzony słuch fonematyczny (często: mylenie głosek opozycyjnych dźwięczne-bezdźwięczne: p - b, k - g, f - w, itp.);
- zaburzenia analizy i syntezy słuchowej;
- słaba wyrazistość i zbyt szybkie tempo mowy (mowa niestaranna, mało zrozumiała), itd.

Konsekwencje wadliwej wymowy przejawiają się zarówno w sferze poznawczej jak i emocjonalnej, co dodatkowo utrudnia osiągnięcie sukcesów szkolnych.

Dzieci z wadami wymowy nader często niewłaściwie wymawiają poznawane głoski, nie nazywają i piszą litery, miewają trudności w ich odczytywaniu. W miarę przyswajania przez dzieci nowych wiadomości, a co za tym idzie rozszerzania się słownictwa o coraz dłuższe i nieznanne wyrazy, pojawiają się agramatyzmy, zniekształcenia i trudności z prawidłowym budowaniem zdań. Dzieci z

zaburzon analiz i syntez s uchow przez d ugi czas literuj w czasie czytania, maj trudno ci z czeniem liter i g osek w wyrazy, a potem z przej ciem do czytania sylabami i wyrazami. W czytaniu opuszczaj , przestawiaj lub dodaj ró ne g oski i sylaby, zamieniaj wyrazy o podobnym brzmieniu, powoduj c znieksztalcenie ich tre ci. Gubi przy tym intonacj i akcent W rezultacie tre przestaje by zrozumia a i dla dziecka i dla s uchaj cego. Wyrazem tych trudno ci jest równie niepoprawne pismo. Jako specyficzne b dy uzna nale y: brak dobrej orientacji w pos ugiwaniu si dwuznakami (sz, cz, ch, rz), spó g oskami mi kkimi (j, , , d ), d wi cznymi i bezd wi cznymi, oraz zako czeniami wyrazówz ko cówkami fonetycznymi -om, - , -on, - .

Warto w tym miejscu podkre li , e wszystkie utwalone, nie leczone wady oraz zaburzenia mowy mog si pog bia , prowadzi do unikania kontaktów s ownych, a w przysz o ci do wybierania kierunków edukacji i zawodów niezgodnych z aspiracjami i mo liwo ciami. O tó m odszy wiek szkolny to wr cz alarmuj cy dzwonek' na reakcj rodziców oraz nauczycieli i pomoc wsz dzie tam, gdzie potrzebna jest fachowa diagnoza i terapia logopedyczna.

Rodzice do szybko przyzwyczajaj si do tego jak wypowiada si ich dziecko i niekiedy s dz , e wymowa jest zrozumia a, a wi c poprawna. Spotyka am takich rodziców w swojej praktyce. Zdarza si równie , e rodzice maj wadliw wymow , st d ich dziecko w drodze na ladowania nauczy o si z ych wzorców artykulacyjnych i do logopedy trafia do pó no, z utwalonymi nawykami wadliwych artykulacji. Przed nauczycielem klas pocz tkowych stoi zatem wa ne zadanie wczesnego rozpoznania takich uczniów, konieczno u wiadomienia problemu rodzicom, skontaktowania z logoped lub niekiedy z ortodont .

Wa ne jest, by nauczyciel wspiera terapi zaplanowan przez logoped i stosowa w swojej praktyce pedagogicznej dzia nia usprawniaj ce mow , stosuj c wa ciwe wiczenia i zabawy. Nauczyciel powinien te posiada odpowiednie cechy osobowe, które u atwi mu prac z uczniem z wad wymowy. Jedn z najwa niejszych jest wysoka sprawnó mówienia, czyli:

- wa ciwa artykulacja i wyrazisto mowy;
- prawid owy rytm i intonacja wypowiedzi;
- jasne, zrozumia e wyra anie my li i podawanie nowych wiadomo ci; (pos ugiwanie si s ownictwem dostosowanym do wieku uczniów, obrazowo wypowiedzi, itd.).

Ogromnym atutem jest umiej tno nawi zania kontaktówz dzie mi, humor, yczliwo , wyrozumia o , umiej tno wczucia si w sytuacj ucznia, takt i kultura osobista nauczyciela. Nauczyciel w klasach najm odszych staje si osob znac z dla dziecka, niekiedy zdobywa

wi ksze uznanie i autorytet od rodzica.

Podczas pogadarek, dialogu z uczniami nauczyciel powinien zwraca si do nich twarz , aby umo liwia obserwacj prawid owych uk adów artykulacyjnych g osek, mimik twarzy. Uczniowie obserwuj c, na laduj prawid owe wzory i zachowania komunikacyjne.

Istotnym problemem jest obiektywizm w ocenianiu uczniów z wadliw wymow , ale przecie jest mo liwo eliminacji oceny wyra anej stopniem (cyfr ) i zastosowanie oceny opisowej post pów w nauce, co w przypadku dzieci z wadami mowy nie nara a ich na otrzymywanie negatywnych not, a tym samym redukuje strach przed nimi.

Jedn z wazniejszych ról nauczyciela jest ci g e motywowanie uczniów do podejmowania aktywno ci werbalnej (s ownej). W pracy z dzieckiem z wadliw wymow na pewno korzystniejsza jest wypowied z awki ni przy tablicy, za spontaniczne wypowiedzi takich uczniów nie powinny by przerywane czy nadmiernie poprawiane, korygowane pod wzgl dem poprawno ci. Warto taktownie powtarza my l dziecka, by inni uczniowie docenili jej walor. Nauczyciel musi by czujny, by dziecko z wad wymowy nie by o o mieszane, przedrze niane, wy miewane przez innych, bowiem takie sytuacje mog powodowa wycofanie si ucznia z komunikacji i niech do podejmowania wysi ków nad popraw wymowy. Nauczyciel powinien wi c zapewni dziecku poczucie bezpiecze stwa oraz stworzy warunki do realizacji potrzeby uznania, akceptacji i sukcesów.

Dziecko z wad wymowy nie jest inne od pozosta ych uczniów, st d powinni my uwa a na zachowanie wa ciwych proporcji i umiaru we wszelkich dzia aniach. Nadmierna koncentracja uwagi na wadzie wymowy, na trudno ciach takich uczniów mo e spowodowa wi cej szkody ni po ytku. Warto równie pamita o do cz stym pochwaleniu dziecka za podejmowany wysi ek i próby poprawnego wypowiedania si . Zastanówmy si przez chwil , jak cz sto u ywamy wobec naszych podopiecznych w swojej praktyce wychowawczej i dydaktycznej s owa dobrze, znakomicie, bardzo dobrze? Czy takie s owa to samo znac dla nas i dla naszego ucznia? Wydaje si oczywiste, e to okre lenia ocenij ce, które wyra aj nasz akceptacj , st d najcz cie j definiujemy je jako wyra enie pochwa y skierowanej do dziecka. Mówimy dobrze , wietnie chc c wyrazi zadowolenie po wykonaniu przez dziecko jakiego zadania (np. mo liwie udana wypowied ucznia), lub wyra aj c akceptacj przejawianego przez dziecko po danego zachowania (nie uda a si poprawna wypowied , ale ucze si bardzo stara ). Nikogo nie trzeba przekonywa , ile znaczy nawet niewielka pochwa a dla ka dego cz owieka, a szczególnie dla dziecka. Komunikat wyra aj cy akceptacj i uznanie, by mó g rzeczywi cie stanowi nagrod , musi by zgodny w swej tre ci werbalnej (s ownej) i emocjonalnej. Jak s usznie zauwa a Elliot Aronson w nagrodzonej przez Ameryka skie

Towarzystwo Psychologiczne księżce Czowiek - istota społeczna, nawet niewielka zmiana kontekstu społecznego, w którym jest podawana nagroda, może zmienić nagrodę w karę. Wyrażona słowem akceptacja to najczęściej stosowany w praktyce wychowawczej rodzaj pozytywnego wzmocnienia i wsparcia emocjonalnego.

Jednak jest niezmiernie ważne, by była ona czymś więcej niż tylko tą samą frazę powtarzaną w podobnej formie w wielu różnych sytuacjach, bowiem straci swój wzmacniający moc i przestanie przekazywać jakkolwiek informacji mogącej modyfikować w pożądanym kierunku zachowanie dziecka. Warto też podkreślić, że ocena zachowania wyrażana przez osoby znaczące w środowisku społecznym dziecka ma istotny wpływ nie tylko na doraźne samopoczucie dziecka, ale jest też ważnym czynnikiem kształtowania obrazu samego siebie u dziecka. Struktura ja ma bowiem dwa wymiary: wiedza o sobie oraz samoocena. Informacje przekazywane dziecku przez jego otoczenie społeczne, a mówiąc ściślej - wzajemna interakcja między tymi składnikami - są podstawą kształtowania struktury ja.

**Karol Pawlas**